

Sygn. akt VIII C 1057/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 30 października 2014r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolant: Anna Jakimów

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: A. P.

przeciwko: (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 12.992,41 zł (dwanaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa złote czterdzieści jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 9.212,41 zł od dnia 18 maja 2012r. do dnia zapłaty i od kwoty 3.780 zł od dnia 12 lipca 2012r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. znosi wzajemnie koszty postępowania.

Sygn. akt VIII C 1057/12

UZASADNIENIE

Powódka A. P. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 28.260,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 maja 2012 r. do dnia zapłaty a nadto o zasądzenie „ryczałtu za dojazdy do pracy w kwocie 16,70 zł za każdy dzień od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty” i kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie, podała, że w dniu 11 kwietnia 2012 r. jej samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnoprawnej u strony pozwanej. Po zgłoszeniu szkody strona pozwana nie zakwestionowała swej odpowiedzialności za skutki kolizji drogowej z dnia 11 kwietnia 2012 r. co do zasady i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce kwotę 27.237,59 zł tytułem odszkodowania. Następnie dokonano sprzedaży wraku za kwotę 23.650 zł. Powódka zarzuciła, że strona pozwana bezpodstawnie zaniżyła wartość pojazdu według stanu bezpośrednio przed zdarzeniem ustalając jego wartość na kwotę 54.400 zł zamiast 75.000 zł i uznając, że koszt naprawy przekracza wartość samochodu. Wskazała również, że strona pozwana jako wyposażenie dodatkowe pojazdu ujęła „radio (...)” mimo, że w pojeździe zainstalowana była jednostka radio- nawigacyjna DVD ze sterownikiem aktywnej nawigacji, którą według cennika można nabyć za 6.873,60 zł. Podała również, że błędnie wyceniono zestaw ramienia z kołem zapasowym w osłonie z odpowiednią tylną klapą na kwotę 451 zł, a nie na 16.255 zł która wynika z cennika producenta, a przy zakupie w Niemczech, uwzględniając podatek akcyzowy i VAT 23 %, na kwotę 29.339,87 zł. Powódka zarzuciła również, że strona pozwana zwlekała z ustaleniem odszkodowania przez okres 30 dni.

Powódka wyjaśniła, że na dochodzoną pozew sumę składa się kwota 24.112,41 zł dalszego odszkodowania, kwota 720 zł za parkowanie pozostałości pojazdu, kwota 3.060 zł za wynajmem pojazdu zastępczego oraz kwota 367,75 zł ryczałtu za dojazdy do pracy od dnia 12 czerwca 2012 r. do dnia 11 lipca 2012 r.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. Nie kwestionując co do zasady odpowiedzialności za skutki zdarzenia, podniosła, że dokonała prawidłowej wyceny poniesionej przez powódkę szkody i wypłaciła kwotę 27.237,59 zł tytułem odszkodowania. Zaprzeczyła jakoby w wycenie nie zostało uwzględnione dodatkowe wyposażenie pojazdu. Zarzuciła, że faktura za parkowanie wraku pojazdu przedstawiona przez powódkę nie określa okresu za jaki została wystawiona, a kwota w fakturze jest zawyżona, gdyż abonament miesięczny za parkowanie wynosi ok. 140-200 zł. Odnosząc się natomiast do zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego wskazała, że wypłaciła już powódce 2.910,18 zł za 23 dni, a wynajęcie pojazdu zastępczego na dalszy okres pozostaje poza granicami normalnego związku przyczynowego, biorąc pod uwagę, że powódce zostało wypłacone odszkodowanie w dniu 31 maja 2012 r. i 12 czerwca 2012 r. Strona pozwana zarzuciła również, że powódka nie wykazała rzeczywiście poniesionych kosztów związanych z dojazdem do pracy, w związku z czym rozliczenie ryczałtowe jest nieuzasadnione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 kwietnia 2012 r. we W. samochód powódki marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony w kolizji drogowej, której sprawca był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Bezsporne

Powódka w dniu 17 kwietnia 2012 r. zgłosiła szkodę stronie pozwanej.

Opierając się na kalkulacji naprawy sporządzonej w toku postępowania likwidacyjnego, strona pozwana przyznała powódce w dniu 31 maja 2012 r., a następnie w dniu 12 czerwca 2012 r., odszkodowanie w łącznej kwocie 27.237,59 zł.

Strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 2.910,18 zł tytułem wydatków poniesionych na najem pojazdu zastępczego za okres 23 dni zgodnie z fakturą z dnia 12 maja 2012 r.

Dowód: - dokumentacja zgromadzona w aktach szkody nr PL (...), w załączeniu,

- zeznania świadka M. H., k. 52,

- zeznania świadka J. C., k. 52,

- zeznania świadka M. N., k. 53.

Wartość pojazdu w dniu powstania szkody wynosiła 60.100 zł. Koszty naprawy pojazdu przewyższały jego wartość po powstaniu szkody.

W dniu 13 czerwca 2012 r. powódka zbyła samochód za cenę 23.650 zł.

Dowód: - opinia oraz opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej dr R. M., k. 59-66,120-121,

- ustne wyjaśnienia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej

dr R. M., k. 138,

- zeznania świadka M. H., k. 52.

Powódka od dnia 14 maja 2012 r. do dnia 12 czerwca 2012 r. posługiwała się pojazdem zastępczym marki P. (...) w związku z czym poniosła wydatek w kwocie 3.060 zł.

Dowód : - faktura nr (...), k. 8,

- umowa najmu pojazdu zastępczego z dnia 9.05.2012 r., k. 50.

Pozostałości pojazdu od dnia wypadku do dnia sprzedaży tj. od dnia 17 kwietnia 2012 r. do dnia 13 czerwca 2012 r. zaparkowany był na płatnym parkingu, z tego tytułu powódka poniosła wydatek w kwocie 720 zł.

Dowód : - faktura nr (...) z dnia 13.06.2012 r., k. 51.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności, wskazać należy, że powództwo obejmowało cztery roszczenia na które składała się kwota 24.112,41 zł tytułem dalszej kwoty odszkodowania, kwota 720 zł tytułem zwrotu opłaty za parkowanie wraku pojazdu, kwota 3.060 zł tytułem zwrotu opłaty za najem samochodu zastępczego oraz kwota 367,75 zł ryczałtu za dojazdy powódki do pracy w okresie od dnia 12 czerwca 2012 r. do dnia 11 lipca 2012 r.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania wypłaty dalszego odszkodowania, wskazać należy, że nie budzi wątpliwości, że sprawca wypadku polegającego na zderzeniu się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powódce szkodę (art. 415 w zw. z art. 436 § 2 k.c.).

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki kolizji drogowej wynikała zaś z art. 822 § 1 i 2 k.c. oraz art. 9 i 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013, poz. 392 z późn. zm.), albowiem - jako ubezpieczyciel - zobowiązana jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi sprawca wypadku. Powódka - jako osoba uprawniona do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - mogła zatem dochodzić roszczenia bezpośrednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.).

Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.) i powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Odpowiedzialność ubezpieczyciela ogranicza się przy tym do zapłaty odszkodowania (art. 822 § 1 k.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wyjaśnione, że w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, zakład ubezpieczeń co do zasady zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Wskazuje się jednak, że jedynie w przypadku, gdy koszty naprawy pojazdu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, gdy remont pojazdu pociągałby nadmierne trudności, albo okazał się niemożliwy, to uzasadnione i celowe jest uznanie powstałej szkody za tzw. szkodę całkowitą i przyjęcie, iż stanowi ona różnicę między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości. W powołanych orzeczeniach dominuje pogląd, który Sąd podziela, że świadczenie zobowiązanego, polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu), nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych (wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r. V CKN 903/00 OSNC 2003 nr 1 poz. 15, wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, nr 12, poz. 231 oraz wyrok SN z dnia 1 września 1970 r., H CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93).

Na poczet należnego powódce odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu należało zaliczyć kwotę uzyskaną przez nią ze sprzedaży uszkodzonego samochodu tj. 23.650 zł, albowiem w sytuacjach, w których zniszczeniu uległa rzecz, a pozostałości po niej prezentują jednak pewną wartość, wartość ta podlega odliczeniu od należnego poszkodowanemu odszkodowania. Zdarzenie będące źródłem szkody nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego (wyrok SN z dnia 06 kwietnia 2004 r. I CK 557/03, L.).

W niniejszej sprawie koszty naprawy pojazdu powódki niewątpliwie przewyższyłyby jego wartość, co wynikało z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Co więcej, powódka zbyła pojazd uszkodzony. W ocenie Sądu zasadnym było przyjęcie metody rozliczenia szkody całkowitej, jako że wyliczony koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku przekraczał jego cenę rynkową.

Ustalenia w zakresie kwoty odszkodowania w zakresie uszkodzenia pojazdu Sąd oparł na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Biegły prawidłowo wziął pod uwagę całe wyposażenie dodatkowe pojazdu, ustalając wartość pojazdu na dzień wypadku z zasadnym uwzględnieniem amortyzacji na kwotę 60.100 zł. Zarzuty powódki, iż biegły nie uwzględnił faktu, iż uszkodzony pojazd, w wersji z wyposażeniem dodatkowym jest praktycznie nieodstępny na polskim rynku, i tym samym zaniżył jego wartość, nie zasługiwały na uwzględnienie jako gołosłowne. Biegły dokonał sprawdzenia tych okoliczności i według jego ustaleń było możliwe określenie wartości rynkowej w oparciu o wartość rynkową pojazdu z wyposażeniem jak w uszkodzonym samochodzie. Jak wynikało z wyjaśnień biegłego, przy szkodzie całkowitej, należało odnieść się do cen rynkowych pojazdu z takim dodatkowym wyposażeniem w jaki wyposażony był pojazd powódki. Cena rynkowa nie stanowi natomiast sumy wartości pojazdu bez wyposażenia dodatkowego i ceny nabycia nowego wyposażenia lecz odpowiada możliwej do uzyskania na rynku cenie pojazdu z zamontowanym wyposażeniem jako jednego przedmiotu transakcji. Fakt zamontowania wyposażenia w pojeździe powoduje, że pojazd i to wyposażenie stanowią całość, zaś zamontowanie wyposażenia nie zwiększa wprost arytmetycznie wartości całości o cenę zakupu wyposażenia dodatkowego. Nie byłoby zatem zasadne zastosowanie zaproponowanej przez powódkę „metody mieszanej”, tj. wyceny według różnicy wartości pojazdu bez dodatkowego wyposażenia powiększonej o koszt zakupu i montażu takiego wyposażenia - skoro biegły skorzystał z możliwości należytej wyceny wartości rynkowej pojazdu z już zamontowanym wyposażeniem dodatkowym, podejmując czynności sprawdzające w celu ustalenia możliwości zakupu pojazdu z analogicznym wyposażeniem dodatkowym.

Strony kwestionowały opinię biegłego, jednak zarówno w opinii uzupełniającej jak i w wyjaśnieniach ustnych biegły odniósł się do wyczerpujący sposób do wątpliwych kwestii, powołując się na analizę materiału dowodowego dostarczonego przez strony. Z tych powodów Sąd uznał opinię jako należyte źródło ustaleń, oceniając, iż wnioski opinii zostały wywiedzione w sposób logiczny, spójny i znajdują uzasadnienie w analizie materiałów źródłowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że stosując metodę szkody całkowitej, roszczenie powódki z tytułu uszkodzenia pojazdu uzasadnione jest jedynie w części, tj. co do różnicy pomiędzy wyliczoną przez biegłego wartością rynkową pojazdu na dzień powstania szkody, a wypłaconą już kwotą odszkodowania oraz kwotą uzyskaną po sprzedaży wraku pojazdu, tj. do kwoty 9.212,41 zł. ($60.100 \text{ zł} - 27.237,59 \text{ zł} - 23.650 \text{ zł} = 9.212,41 \text{ zł}$).

Orzeczenie w kwestii odsetek od tej kwoty wynika z art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na względzie, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Skoro zaś strona pozwana powiadomiona została o zdarzeniu w dniu 17 kwietnia 2012 r., obowiązek wypłaty pełnego odszkodowania realizował się najdalej w dniu 18 maja 2012 r., dlatego też Sąd zasądził odsetki ustawowe od tej daty.

Rozważając natomiast zasadność dochodzonego roszczenia w kwocie 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego, wskazać należy, że w orzecznictwie zostało wyjaśnione, że odpowiedzialność odszkodowawcza za skutki uszkodzenia pojazdu mechanicznego obejmować może także celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej (zob.

uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28). Istotne jest przy tym, że w omawianej sytuacji – inaczej niż w wypadku szkody polegającej na uszkodzeniu samochodu – strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego, a nie już w momencie wypadku komunikacyjnego, a zatem zwrotowi powinny podlegać wydatki rzeczywiście poniesione na taki najem. W konsekwencji odpowiedzialność sprawcy wypadku drogowego i jego ubezpieczyciela nie jest ograniczona wartością średniej stawki najmu pojazdu zastępczego. Nie oznacza to oczywiście, że na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wszystkich wydatków, które pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. Wierzyciel ma bowiem obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 i art. 362 k.c.). Zwrotowi podlegać powinno zatem tylko wydatki poniesione z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (tak Sąd Najwyższy również w uzasadnieniu powołanej uchwały z dnia 17 listopada 2011 r.) W ocenie Sądu żądanie powódki w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie w całości. Same twierdzenia strony pozwanej nie pozwalają bowiem na przyjęcie, że swoim zachowaniem powódka przyczyniła się do zwiększenia szkody, gdyż zarówno okres jak i cena najmu pojazdu były rozsądne. Powódka żądała zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 14 maja 2012 r. do dnia 12 czerwca 2012 r., w kwocie 3.060 zł. Otrzymała część odszkodowanie od strony pozwanej w dniu 31 maja 2012 r., a następnie dopiero w dniu 12 czerwca 2012 r., po czym w dniu 13 czerwca 2012 r. zbyła pozostałości pojazdu. Podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty zbyt długiego okresu wynajmu pojazdu są oczywiście chybione. Podkreślić przy tym wypada, że w ocenie Sądu uzasadnione było wynajęcie pojazdu zastępczego na okres co najmniej do dnia w którym nastąpiła sprzedaż pozostałości pojazdu powódki przy współdziałaniu strony pozwanej i co najmniej do dnia wypłaty ceny sprzedaży uzyskanej z tego tytułu, tj. do dnia 13 czerwca 2012 r. Koszt dzienny najmu pojazdu nie był również rażąco wygórowany, natomiast poszkodowany nie miał obowiązku poszukiwania najtańszej opcji wynajmu pojazdu zastępczego i nie można od niego wymagać dokładnej znajomości wszystkich warunków rynkowych.

Strona pozwana nie wykazała przy tym jakiegokolwiek niedbalstwa powódki. Nie można też uznać, jakoby czas najmu pojazdu zastępczego wydłużył się ponad przeciętną miarę. W ocenie Sądu, to wyłącznie z uwagi na opóźnienie strony pozwanej z wypłatą kompensacji szkody najem pojazdu wydłużył się i był uzasadniony realnymi potrzebami powódki.

Sąd uznał, że zasadnie powódka domagała się również pokrycia przez stronę pozwaną kosztów przechowywania uszkodzonego pojazdu na parking strzeżonym. Przy ocenie tego elementu szkody wziąć należy pod uwagę to, że wysokość szkody określona została tzw. metodą kasacyjną. Skoro uszkodzony pojazd zgodnie z szacunkiem strony pozwanej posiadał wartość rynkową a nie nadawał się do naprawy to powódka mogła żądać pokrycia kosztów parkowania za okres co najmniej do chwili kiedy sprzedaż tego pojazdu była możliwa. Ostateczny wynik procesu w zakresie żądania dalszego odszkodowania za zniszczony samochód oznacza, że strona pozwana w sposób nietrafny oszacowała wysokość należnego powódce z tego tytułu odszkodowania. W tej sytuacji powódka nie może ponosić skutków takich działań zakładu ubezpieczeń w procedurach likwidacji szkody. Nie znalazł potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym zarzut, jakoby przyczyniła się ona do zwiększenia szkody. W rozpoznawanej sprawie cały poniesiony przez powódkę koszt parkowania samochodu stanowi uszczerbek w jej majątku, pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, za którego skutki ponosi odpowiedzialność strona pozwana. Podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty dotyczące zawyżonej stawki opłaty za parking również należy uznać za chybione, w związku z czym kwota ta podlegała uwzględnieniu w całości. Powódka wykazała bowiem, że przedłożona przez nią faktura VAT opiewająca na kwotę 720 zł obejmuje okres parkowania pojazdu od dnia 17 kwietnia 2012 r. do dnia 13 czerwca 2012 r. Co więcej, nie można było przy tym żądać od powódki aby ta poszukiwała najkorzystniejszej oferty parkowania pojazdu. Powszechnie wiadomo, że w warunkach gospodarki rynkowej ceny usług mogą ulegać wahaniom, przy czym koszt wynajmu miejsca parkingowego może różnić się w zależności od wielu czynników. Samo tylko porównanie cen przy zastosowaniu wydruków internetowych nie może być zatem przydatne dla oceny, czy powódka nie zawyżyła szkody, regulując należności z faktury za parking. Powódka zaś wykazała koszty faktycznie przez nią poniesione.

Natomiast z uwagi na to, iż powódka nie wykazała daty zgłoszenia stronie pozwanej roszczenia o zwrot kosztów parkingu i najem pojazdu zastępczego, odsetki ustawowe od kwoty 3.780 zł, stanowiące sumę opłaty za najem pojazdu zastępczego oraz za parking podlegały zasądzeniu od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 12 lipca 2012 r.

Żądanie powódki zasądzenia ryczałtu za dojazd z miejsca zamieszkania do miejsca pracy za okres od dnia 12 czerwca 2012 r. do dnia 11 lipca 2012 r. wyliczone przez powódkę na podstawie rozporządzenia ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236 poz. 1990, z 2004 r., z późn. zm.) w kwocie 367,75 zł uznać należało za bezpodstawne. W pierwszej kolejności wskazać należy, że zastosowane przez powódkę stawki ryczałtu za dojazd do pracy wskazany w rozporządzeniu nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie. Rozporządzenie to nie wiąże bowiem Sądu i nie może stanowić podstawy ustaleń w procesie cywilnym, który ma na celu określenie faktycznie poniesionej szkody.

Pomijając jednak kwestię podstawy naliczenia ryczałtu za dojazdy, uznać należy, że żądanie powódki jest bezpodstawne również z innych powodów. Powódce wypłacone zastało odszkodowanie w dniach 30 maja 2012 r. i 12 czerwca 2012 r., po czym w dniu 13 czerwca 2012 r. uzyskała ona kwotę 23.650 zł ze sprzedaży pozostałości pojazdu. W związku z powyższym już od dnia 13 czerwca 2012 r. powódka mogła nabyć inny pojazd i jako nieuzasadnione traktować trzeba żądanie obciążania strony pozwanej dodatkowymi kosztami. Istotne jest przy tym, że powódka nie wykazała faktycznie poniesionych kosztów przejazdu do pracy. Powoływanie się na treść rozporządzenia nie znajdującego wprost zastosowania przy obliczaniu odszkodowań w procesie cywilnym było nieuzasadnione. Powódka nie podjęła prób udowodnienia wysokości zgłoszonej w tym zakresie szkody w jakikolwiek sposób. Nadto zwrot kosztów za dojazdy na przyszłość, za okres już po wydaniu orzeczenia podlegał oddaleniu jako zasadniczo niesłuszny i bezpodstawny. W momencie bowiem zasądzenia na rzecz powódki całej kwoty odszkodowania, dojdzie do pełnego zaspokojenia żądania powódki.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., mając na względzie, że wobec częściowego uwzględnienia powództwa koszty powinny zostać wzajemnie zniesione.

Niezbędne koszty poniesione przez powódkę do celowego dochodzenia swoich praw wynosiły 4.331 zł i obejmowały opłatę od pozwu w wysokości 1.414 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - tekst jednolity – Dz.U. z 2013 r., poz. 490), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł.

Strona pozwana poniosła zaś koszty niezbędne do celowej obrony wynoszące 2.432,62 zł i obejmowały wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 2.400 zł oraz zaliczki na wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 1.032,62 zł.

Biorąc zatem pod uwagę, że powództwo zostało uwzględnione w 45 % (12.992,41 zł z 28.260,16 zł), a koszty sądowe wyniosły 7.763,62 zł, Sąd przyjął, że powódka powinna ponieść koszty wynoszące 4.269,99 zł (55 % z 7.763,62 zł), a strona pozwana powinna ponieść koszty w wysokości 3.493,63 zł (45 % z 7.763,62 zł). Mając na uwadze powyższe, koszty zostały wzajemnie zniesione.

Stąd orzeczono jak w sentencji.